

# GŁOS POMORZA

## I ZIEMI WARSZAWSKIEJ

(DAWNIEJ „GŁOS WĄBRZESKI”)

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 14

Wąbrzeźno, czwartek dnia 4 lutego 1937 r.

Rok 18

### Posel Śląski o pomorskich bolączkach kolejowych

W czasie dyskusji nad budżetem Min. Komunikacji w komisji Budżetowej Sejmu przemawiał poseł Śląski, który powiedział m. in.:

Już p. Minister wyraził obawę, że fundusze przeznaczone na inwestycje kolejowe są zbyt małe. Mnie jednak zaskoczyła ta pozycja preliminarza, dotycząca parowozów, gdzie mówi się o skreśleniu z inwentarza 54 sztuk, z tym, że środki pozwolą na zakup za ledwie 24 sztuki. Wobec rozbudowy sieci kolejowej będziemy musieli przy omawianiu budżetu inwestycyjnego zwrócić uwagę na konieczność większych środków na inwestycje taboru kolejowego, specjalnie parowozów.

Sprawa ulg osobowych w taryfach kolejowych, wymaga gruntownej rewizji, dużo bowiem z nich jest niepotrzebnych, są jednak dziedziny życia, które wymagają udzielenia specjalnych ulg na przejazdy. Chodzi mi tu o organizację WP., które przy zwiększeniu ćwiczeń w powiatach napotykać na znaczne trudności, albowiem członkowie ich pochodzący ze wsi często nie mają środków pieniężnych na przejazdy. Apeluję więc, aby sprawę tę uregulować w ten sposób, by koleje kredytowały odpowiedni przejazd — (p. Minister Ulrych: P. U. W. F. ma ode mnie kredyty na ten cel). W terenie daje się odczuć żywe niezadowolenie ze zmian rozkładu kolejowego idących w kierunku niezatrzymywania się niektórych pociągów osobowych — przeważnie wieczornych i nocnych na stacjach prowincjonalnych. Dyktowane to było zapewne względem oszczędności personelu, sądzę jednak że właściwszym byłoby inne wyjście, mianowicie żeby w tych wypadkach przystanki utrzymać a opłatę za przejazd uiszczać w pociągach. Byłoby to znacznym udogodnieniem dla ludności, a nie zwiększyłoby kosztów kolei. Prosiłbym również o przyspieszenie decyzji co do budowy mostu drogowego na Wiśle w Chelmie, którego plany znajdują się w przygotowaniu. — Bowiem można by pewne sumy z Funduszu Pracy użyć na prace przygotowawcze do budowy tego mostu, którego znaczenie dla Pomorza jest ogromne, gdyż już dziś system szos z Torunia do Gdyni przygotowuje się do istnienia tego mostu.

Następnie mówca wręcza p. Ministrowi memoriał posła Matusiaka w sprawie 4-ch pracowników kolejowych gdańskich pokrzywdzonych przy wymiarze emerytury.

#### SZCZYTNA ROLA DUCHOWIEŃSTWA W OKRESIE NIEWOLI.

Dalej należy również przytoczyć uwagi p. posła Śląskiego, wygłoszone w komisji sejmowej podczas obrad nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P.

„Wierzę mówił pos. Śląski że szerokie plany jakie zakreślił p. Minister tak co do ilości teatrów jak i koniecznych inwestycji doprowadzić muszą za jakieś 2 do 3 lat do pomyślnego wyniku, gdyż znajdują one żywy

oddźwięk w całym społeczeństwie. Szczególnie wdzięczny jestem p. Ministrowi za stanowisko w sprawie przywrócenia kuratorium w Toruniu. Za jedno z ważnych zadań uważam założenie w okolicach przeludnienia wsi sieci szkół zawodowych, któreby przygotowywały młodzież wiejską do handlu, rzemiosła i spółdzielczości. Jest to jeden z czynników, który pomoże do rozwiązania kwestii przeludnienia wsi polskiej i unarodowienia handlu i rzemiosła.

P. Kamiński mówił o duchowieństwie katolickim, twierdząc że często bywa ono przyczyną zatargów na terenie szkolnictwa. Znam i doceniam zasługi nauczycielstwa polskiego w okresie walk o niepodległość i walk o szkołę polską ale doceniam także zasługi duchowieństwa. My na ziemiach zachodnich mieliśmy bardzo niewielu nauczycieli Polaków i właśnie wyteżonej pracy duchowieństwa polskiego zawdzięczać należy w znacznej mierze nie tylko utrzymanie polskości, ale także rozwój gospodarczy ludności polskiej nad zaborem niemieckim. O tym nam zapominają nie wolno. Słyszeliśmy, że obce agencje chcą uderzyć właśnie w religijność naszej ludności, a żeby szperzyć tym łatwiej hasła destrukcyjne. Dlatego uważam, że w najżywoźniejszym interesie Państwa leży to, ażeby wychowanie młodzieży poza oparciem o rodzinę i czynnik państwowy wychowawczym odbywało się z głębokim uwzględnieniem czynnika religijnego.

Dużo mówiono o rozruchach młodzieży. Jest to jedno z najbardziej tragicznych lat ostatnich. Młodzież ta niewątpliwie jest głęboko patriotyczna i dla tego możliwe jest konieczne znalezienie wyjścia z tej sytuacji. Ja takiej cerepty dać nie mogę. Ale sądzę że właśnie p. Minister W. R. i O. P., który tak długo był profesorem, zdola zbudować ten pomost, o który nam chodzi.

Co się tyczy Związku Nauczycielskiego to wierzę, że jest to organizacja o tyle silna i zdrowa, że potrafi sama pozbyć się niepożądanych elementów, gdyby zdołały się wkraść w jej szereg. Wspomnę tu tylko że rozeszła się ostatnio pogłoska, że Związek Nauczycielstwa kupił dziennik „Gazeta wieczorna”. Gdyby to było prawdą to ponieważ ten dziennik zajmuje stanowisko polityczne i czasami nawet wrogie kościołowi, musiałoby się społeczeństwo tym zainteresować. Jeżeli tak nie jest, to należałoby tą rzecz sprostować i wyjaśnić. Dlatego proszę p. Ministra o wyjaśnienie.

#### TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA.

GRUDZIĄDZ. We wsi Stare Blonowo, powiat grudziądzki 11 letni syn rolnika Edwarda Rodego w czasie młócenia zboża konną maszyną, pochwyciony został przez wał transmisyjny maszyny, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

### Imieniny Prezydenta RP. w stolicy Pomorza

TORUŃ. W dniu imienin Pana Prezydenta RP. prof. Ignacego Mościckiego miasto przybrało odświętny wygląd. Domy udekorowano flagami o barwach narodowych, a w oknach wystawowych widać portrety Dostojnego Solenizanta, przybrane zielenią i szarfi białą — czerwonymi.

O godz. 11 w kościele Najśw. Marii Panny ks. prałat dr Jank odprawił nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i

samorządowych, wojska oraz tłumy wiernych.

W południe w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się akademie ku czci dostojnego Solenizanta, na której byli obecni m. in. p. wicewojewoda Szczepański, oraz dowódca OK. VIII. generał Thomee. Na program akademii złożyła się alegoryczna inscenizacja hołdu dla Pana Prezydenta RP., pięknie wystawiona przez dzieci toruńskich szkół powszechnych.

### Zgon śp. Alfonsa Zgrzebnioka

B. NACZELNIKA POMORSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO I B. WICEWOJEWODY BIAŁOSTOCKIEGO.

W dniu 31 stycznia zmarł nagle w Marcinkowicach koło Nowego Sącza b. wicewojewoda białostocki Alfons Zgrzebniok, naczelnik wydziału pracy opieki i zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim białostockim.

Śp. Alfons Zgrzebniok urodził się 16 sierpnia 1891 r. w Dziezgowicach na Śląsku Opolskim. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił na uniwersytet we Wrocławiu, gdzie podczas studiów brał bardzo czynny udział w organizowaniu akademickiego życia polskiego. W czasie walk o Górny Śląsk odegrał najwybitniejszą rolę, będąc komendantem głównym pierwszego i drugiego powstania Śląskiego. Również brał czynny udział w pracach POW. na Śląsku jako komendant główny i w wojnie polsko-bolszewic-

kiej w szeregach wojska polskiego. Po opuszczeniu wojska organizował życie społeczne na terenie G. Śląska. W roku 1928 przeszedł do administracji państwowej, pracując kolejno w Komisariacie Generalnym RP. w Gdańsku, w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim i ostatnio w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku.

Za działalność wojskową i społeczną otrzymał odznaczenia: order Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, czterokrotnie Krzyż Niepodległości z mieczami Polonia Restituta, Krzyż POW. i Śląską Wstęgę Walecznych 1 klasy. Zwłoki zmarłego sprowadzone będą do Rybnika, gdzie odbędzie się pogrzeb w dniu 5 lutego o godz. 10-tej rano.

—o—

### Wież czeka na tani węgiel

O Powszechnie Zastosowanie Zniżki dla Konsumcji Rynku Wiejskiego.

Ostatnio obiegała niemal całą Polskę wieść, że koncern Wspólnoty Interesów przystąpił do wzmożenia krajowej konsumpcji węgla — idąc z tanią sprzedażą na wieś.

Podjęcie tej zdrowej dla życia gospodarczego inicjatywy powitała tak wieś, jak i prasa ludowa oraz miejscska, bardzo gorąco.

Według otrzymanych przez nas wiadomości, Wspólnota Interesów, która należy do Konwencji Węglowej, nie mogłaby wyłącznie sama tylko z przyznanego jej kontyngentu na rynek wewnętrzny prowadzić tej taniej sprzedaży. To też celem naprawienia

braku zrozumienia, który miał miejsce nawet u miarodajnych czynników reszów powołała do życia w sezonie bieżącym cztery punkty sprzedaży, by przez obrót ich dowieść, że wieś będzie zamiast drzewa paliła węgiel. Krok ten udał się Wspólnocie Interesów całkowicie.

Po przeprowadzeniu odpowiednich doświadczeń, inicjatywę swą w formie gotowej przelała Wspólnota Interesów na Konwencję Węglową, która uzgodniwszy szczegóły akcji z rządem, ma przystąpić do realizowania tego zagadnienia.

Należy przypuszczać, że krok Wspólnoty Interesów i udane doświadczenia, które mają dać wsi ciepło, a górnikom pracę — zostaną przez odpowiednie czynniki przychylnie potraktowane.

#### WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY

Organa policji w Kałuszu woj. stanisławowskiego wpadły na ślad afery paszportowej. W związku z tym dokonano aresztowania kilku osób. Nazwiska aresztowanych i bliższych szczegółów ze względu na dobro toczącego się śledztwa nie podajemy.

NOWY JORK. Według ostatnich oficjalnych danych, w katastrofie powodzi zginęło przeszło 400 osób. — Milion mieszkańców zalanych terenów ewakuowano.



## Ojciec św. o Polsce Słowa pełne miłości i tklivości

Citta del Vaticano. Papież przyjął na specjalnej audiencji ks. arcybiskupa Filipa Cortesiego, świeżo powołanego na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Warszawie.

Audiencja odbyła się w wielkim salonie prywatnego apartamentu Papieża. Ojciec św. w białej sutannie

wania w nuncjaturze warszawskiej, poczynając od przesłanego Benedykta 15-mu pierwszego swego raportu, stanowiącego wstęp do Jego misji ówczesnej.

W ciągu dalszej rozmowy Papież wyraźnie i ciągle zaznaczał swą szczególniejszą dla narodu polskiego



siedział w fotelu na kółkach. Nieruchomo wyciągnięte nogi owinięte są fioletowym adamaszkowym okryciem.

Po przepisowym powitaniu Ojciec św. przez ks. nuncjusza, Pius 11-ty zaprosił arcybiskupa Cortesiego do zajęcia miejsca w fotelu stojącym na przeciwko i rozpoczął z nim rozmowę długą i niezmiernie serdeczną. Z widoczną przyjemnością przypomniał Ojciec św., obdarzony podziwu godną, jasną pamięcią, aż do najdrobniejszych szczegółów czasy swego urzędo-

miłość, którą już wiele razy podkreślał w rozlicznych prywatnych i publicznych oświadczeniach.

Ze szczególnym sentymentem i szacunkiem wspominał Ojciec św. dziejową postać Marszałka Piłsudskiego. Poleciał wreszcie nowemu nuncjuszowi zanieść Episkopatowi, duchowieństwu i całemu narodowi polskiemu swoje apostolskie błogosławieństwo i zapewnić, że Polska w sercu Jego zajmuje i zajmować będzie zawsze miejsce uprzywilejowane.

## Nowe słupy graniczne na wschodniej granicy Niemiec

Berlin. Minister spraw wewnętrznych Trzeciej Rzeszy i Prus wydał zarządzenie, aby na całym odcinku wschodniej granicy Trzeciej Rzeszy zostały ustawione wysokie słupy z czarnym napisem na białym tle „Reichsgrenze“ (granica państwa).

Ustawienie tych słupów ma na celu uniemożliwienie przekraczania granicy przez osoby postronne, które szczególnie w porze zimowej mogą nie zauważyć kamieni granicznych oraz słupów granicznych, do tej pory ustawionych na granicy.



Napisał Raskatow.

Ciąg dalszy (49)

Mówisz, żeby się wydać policji. I cóż z tego? Przyjdą sądy, tortury dochodzeń i rozpraw, potem — napewno surowy wyrok. Zanim go odcierpię — zestarzejemy się oboje i prędzej o śmierci myśleć będziemy, niż o szczęśliwym, wspólnym życiu...

— Ale oni są od nas mocniejsi.

— Kto ci o tem powiedział?

— Sam wiesz o tem, Antosiu.

— Wiem tylko jedno: dopóki umię jeszcze myśleć, dopóki płynnie jeszcze w moich żyłach krew, a nie woda — nie poddam się nikomu... Nie chcę więzienia... Nie dla tego wiązałem swe życie z tobą, by teraz gnąć gdzieś w kamazatach...

— Ależ ja się na to zgadzam.

— Ale ja się nie zgadzam! Rozumiesz? Daj spokój. Ninius, tym myślenie. Widziałas mnie teraz w chwili słabości. To była tylko jedna taka minuta. Nie rezygnuję z wałki o to, com sobie postanowił i poprzyślę.

Nina spojrziała nań przerażona.

— A więc wszystko będzie bez zmian?

Orłow spojrział pośpiesznie:

— Czego się lękasz, kruszyno?

— Nadal brnąć będziesz do wytkniętego celu temi okropnymi środkami, jak obecnie? Nadal żyć będziesz, jak zwierzyna, tropiona bezustannie przez gończe psy?

Orłow chodził w tym czasie po pokoju najwidoczniej zdenerwowany do ostateczności. Po chwili zatrzymał się przed żoną:

— Słuchaj, Ninius... Nie wiem, jak będzie dalej, wiem tylko jedno: jeśli będą ofiary — to nie z mojej wawy.

Kłnę się na wszystko, co mam najświętszego, że nie chcę tego. Ale czy mogę patrzeć spokojnie na grożące tobie i dziecku niebezpieczeństwo? Pomysł sama? Mówiłem o tem niedawno pewnemu starcowi. Pytałem, co przeważałoby na szalach sprawiedliwości: czy to, że uratowałem od głodowej śmierci z tysiąc ludzi, czy też to, że usunąłem ze swej drogi parę nędznych istot ludzkich — nikomu nie potrzebnych, bez których świat będzie nadal istniał po dawnemu.

— Sąd o tych ludziach należy nie to ciebie Najbardziej podłego człowieka stworzył Bóg i on tylko ma prawo decydowania, kto ma żyć, a kogo usu-

## Rozbudowa armii sowieckiej w roku 1937

Moskwa. W roku 1937 czerwona armia sowiecka przystępuje, poza dalszym wzmocnieniem technicznego przygotowania sił sowieckich, do planowej rozbudowy przemysłu oraz rolnictwa na odcinkach bezpośrednio pracujących dla sił zbrojnych. Zbudowane będą osobne składy na materiały wojenne oraz żywnościowe, dla których zabezpieczy się normalny dostarczenie armii, jak również taryfy kolejowe oraz frachty na statkach za przewóz surowców, względnie materiałów, potrzebnych dla armii.

Plan budowy przewiduje rozbudowę istniejących oraz nowych koszar, jak również budynków mieszkalnych dla oficerów. Dalej zostaną obniżone ceny za benzynę, węgiel oraz inne surowce do-

### ROZSTRZELANIE GENERALA SOWIECKIEGO.

Według wiadomości, nadeszłych przez Rygę, aresztowany niedawno byłby attache wojskowy w Londynie, generał Putna, został rozstrzelany w więzieniu bez sądu.

## Z Rzeszy Niemieckiej

Berlin. W dniu 22 stycznia rozpoczął się w Berlinie „Zielony Tydzień“, który trwać będzie do dnia 7 lutego. O godzinie 13-tej nastąpiło otwarcie dużej wystawy — pokazu.

○ Kanclerz Hitler podpisał dekret, zakazujący przyjmowanie nagrody Nobla. Natomiast stworzono niemiecką nagrodę narodową w wysokości 100.000 marek, która będzie corocznie przyznawana trzem zasłużonym Niemcom.

Berlin. Państwowy urząd zdrowia w Niemczech przeprowadził badania nad czterema mieszankami tak zwanej „niemieckiej herbaty“, uznając je jako nieszkodliwe dla zdrowia oraz możliwe do konsumpcji. Pierwsza mieszanka składa się z 40% liści poziomek, 40% jeżyn i 20% podbiału. Płyn nieco zmacony, smak jednak przy niesłodzeniu nie cierpki. Druga mieszanka 35% liści jeżyn, 35% malin i 30% borówek. Płyn prawie jasny, smak przy niesłodzeniu nieco cierpki. Trzecia mieszanka 25% liści jeżyn, 50% poziomek i 25% borówek. Płyn prawie jasny, smak przy niesłodzeniu nieco cierpki. Czwarta mieszanka — 50% liści malin, 50% poziomek. Nalew całkowicie jasny, smak nawet przy niesłodzeniu nie cierpki.

Berlin. Niemcy wydadzą na rozbudowę olbrzymiej sieci dróg wodnych około 1 miliarda RM. Jakkolwiek we wszystkich publikacjach określają du-

że znaczenie gospodarcze budujących się dróg wodnych, nie mniej kierunki, w których są one budowane, wyraźnie stwierdzają, że będą one miały znaczenie również strategiczne. I tak w roku 1939 zostanie ukończona budowa kanału Mazurskiego, który połączy rejon jezior mazurskich z Królewcem. W dorzeczu Odry z 533 km, samej Odry uregulowano już do tej pory 200 km, z tym, że pozostała ilość kilometrów ureguluje się w najbliższym czasie. Kończy się urządzenie Kanału Adolfa Hitlera, gdzie przewiduje się wykopanie 10 mil. m. kub. ziemi w roku 1937 z tym, że dalsze prace będą prowadzone w takim tempie, aby w roku 1939 górnośląski okręg przemysłowy otrzymał przez ukończenie budowy tego kanału połączenie z innymi drogami wodnymi. Na kanale Hohenzollernów zostaje zbudowana druga śluza, która będzie uruchomiona w roku 1938, a równocześnie będzie ukończony odcinek berliński, przy czym przewiduje się rozbudowę kanału Szprawy. Plan rozbudowy dróg wodnych na odcinkach południowym, zachodnim i północnym przewiduje ukończenie robót w roku 1945.

### NIEMCY PIJĄ WIĘCEJ.

Berlin. W czwartym kwartale 1936 roku konsumpcja spirytusu do picia wzrosła o 22% w stosunku do tego samego okresu w roku 1935. Ostatni kwartał 1935 roku również notował wzrost konsumpcji w stosunku do roku 1934 o 11%.

nę należy ze społeczności ludzkiej.

— Wiem o tem, ale nie miałem wyboru. Jeśli oni żyli, nasze życie i życie naszego dziecka byłoby zagrożone. Czyż mogłem się zastanawiać?

Nagle Orłow drgnął.

Cichuteńki, ledwie dosłyszałny gwizd rozległ się za oknami... Orłow spojrział na zegarek.

— Bądź spokojna, Ninius — wyszeptał — bądź spokojna. Idź, połóż się spać, wszystko będzie dobrze. Tylko zostaw mnie teraz w spokoju.

Orłow mówił te słowa beładnie z widocznym najwyższym zdenerwowaniem.

Nina nie domyślając się prawdziwej przyczyny tego zdenerwowania wyszła, pożegnawszy się czule z mężem.

Orłow zamknął za nią drzwi, poczem podszedł do okna i otworzył je. Do pokoju wtargnęła fala świeżego nocnego powietrza... Zafalowały firany. Z naftowej lampy zaczęło dymić.

Orłow wychylił się i bacznie zaczął wpatrywać się w ciemność.

— Antoni! — usłyszał ciche wołanie.

Orłow wychylił się jeszcze bardziej, wreszcie wyskoczył na zewnątrz.

Dwa cienie wysunęły się z za stosu drzewa, ułożonego przy domu i przysunęły się w stronę okna.

— Poszło gładko — rzekł młodszy z nich.

— Tam, gdzie mówiłem? — spytał Orłow.

— Tak.

Orłow przez chwilę milczał. Słychać tylko było jego wzburzony oddech. Wreszcie głucho zapytał:

— Wszyscy?

— Tak.

Orłow zakrył rękoma twarz i stał tak dobrą chwilę zupełnie nieruchomo.

— Nie chciałem tego — wymamrotał. — Kłnę się, nie chciałem. Ale co miałem robić?...

Dwaj osobnicy stali obok, wpatrując się w Orłowa, który po chwili dodał:

— Ile minęło czasu?

— Może godzina...

— Nie zauważono jeszcze nic?

— Ktoby tam zauważył. Noc ciemna, że oko wykol. Uliczka głucha... Same parkany i pochowane w ogródkach małe domki.

— Czy widziano was w karczmie?

— Przypuszczaliby, że tak — odpowiedział zawsze ten sam osobnik. Drugi milczał.

— Niech mię ktoś podsadził... — rzucił rozkaz Orłow.

Tą samą drogą, jaką wy dostał się nazewnątrz, wszedł do pokoju... Zbliżył się do szafy, otworzył jedną z szuflad i długo w niej czegoś szukał, przewracając wszystko. Wreszcie wy dostał jakieś zawiniątko. Położył je na stół i rozwinął. Wewnątrz znajdowały się sztuczne wąsy, brody, włosy i najrozmaitsze przyrządy i przybory do charakterystyki.

Orłow wychylił się teraz oknem i kazał wejść do pokoju obu osobnikom.

Po chwili byli już w pokoju. Przy świetle lampy można było dokładnie zaobserwować ich wygląd.

To byli ci sami dwaj tajemniczy podróżnicy, którzy przyjechali z Paryża do Anzu i których w wagonie i na dworcu wszyscy uważali za głuchoniemych.

— Teraz do roboty, zawołał Orłow, wskazując na wysypaną wartość zawiniątko. — Niema czasu do stracenia, bo tu przedewszystkiem przybiegną z alarmem.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Groźny pożar miasteczka

AKCJĘ RATUNKOWĄ UTRUDNIAŁ MRÓZ I WICHER.

W nocy ze środy na czwartek nad ranem zaalarmowana została laska straż pożarna i wezwana na pomoc do Torczyna (pow. łucki), gdzie część miasteczka stanęła w płomieniach. — Prócz straży pażarnej wyjechał na miejsce pożaru natychmiast starosta powiatowy, komendant powiatowy P. P., prokurator i referent bezpieczeństwa.

Sytuacja na miejscu pożaru była dość groźna, gdyż wobec wiatru, silnych mrozów i braku wody, nie można było rozwinąć należytej akcji ratowniczej.

Pożar wybuchł w domu Basi Koch-

man przy ul. 3-go Maja z powodu silnego napalenia w piecu i wadliwej konstrukcji komina. Zaskoczeni w śnie mieszkańcy palących się domów zdołali zaledwie uciec z życiem.

Po nadludzkich wysiłkach ogień ugaszono dopiero około godz. 10. Spaliło się 8 budynków mieszkalnych, część budynków gospodarczych z inwentarzem na szkodę drobnych rolników, kupców i rzemieślników żydowskich.

Wysokości wyrządzonych pożarem strat do tej pory nie ustalono. Wypadku w ludziach nie zanotowano.

## Tragiczna śmierć kolejarza podczas pełnienia służby

Wypadek miał miejsce pod Żukowem.

W dniu 30 stycznia wydarzył się na linii kolejowej Kartuzy — Gdańsk, między stacjami Żukowo — Stara Piła, krew w żyłach mrozący wypadek, którego ofiarą padł 59-letni konduktor kolejowy Franciszek Kąkol z Kartuz.

Kąkol obsługiwał tego dnia ranny pociąg osobowy, idący z Kartuz do Gdańska. Gdy pociąg przybył do Starej Piły, Kąkola nie było. Przed tym widziano go w Żukowie. Wszczęto więc poszukiwania za zaginionym i znaleziono go już nieżywego na torze

kolejowym w odległości około półtora km za Żukowem. Nieszczęśliwy został przejechany przez pociąg, co spowodowało śmierć. Koła odcięły mu prawą dłoń i lewą stopę oraz zmiażdżyły prawą nogę. Twarz była silnie pokaleczona.

Faktycznego powodu przejechania nie zdołano stwierdzić.

Przypuszcza się, że śp. Kąkol spadł pod koła pociągu w chwili, gdy przechodził z jednego wagonu do drugiego.

## 200 złotych na fałszywą książeczkę

W agencji poczt. w Nowejcerkwi, pow. chojnicki przytrzymał w piątek 29 ubm. niej. Franc. Galińskiego z Szynwałdu, pow. chojnicki, który usiłował pobrać na sfalszowaną książeczkę PKO większą sumę pieniędzy. Galiński do kwoty 1 zł po stronie wpłaty dopisał 500 zł i podrobił równocześnie pieczętkę pocztową. Udało mu się pobrać dwukrotnie po 100 zł z poczty w Czersku w dniach 26 i 27 ub. m. To samo chciał popełnić

dwukrotnie w Chojnicach, gdzie jednak nie wydano mu pieniędzy, ponieważ nie mógł wykazać się dowodem osobistym.

W dalszym ciągu usiłował Galiński pobrać kwoty w innych agencjach, jak w Tucholi, Silnie, Czarnejwodzie, Karsinie, a ostatnio w Nowejcerkwi. Tu jednak zostało jego fałszerstwo wykryte i oddano go do dyspozycji prokuratorowi w Chojnicach.

## Jak w powieści w ucieczce przed żoną

Lidzbark. W sądzie grodzkim w Warszawie wyznaczona została sprawa Jerzego Kuzińskiego vel Cantora — aresztowanego przed dwoma miesiącami wśród tajemniczych okoliczności w hotelu.

Kuziński vel Cantor oskarżony jest o posługiwanie się fałszywymi dokumentami i odpowiada z więzienia.

Na rozprawę sprowadzono tłumacza jęz. niemieckiego, gdyż w tym języku Kuziński złożył obszerne wyjaśnienia o swych awanturniczych przygodach.

Urodził się w Lidzbarku na Pomorzu i w Niemczech dorobił się znacznego majątku. W 1915 roku miał bank w Berlinie. W tym czasie ożenił się z kobietą, która odtak prześladowała go i wymuszała znaczne sumy. Zmuszony uciekać przed nią, kolejno przenosił bank do Amsterdamu i Paryża, wreszcie wyemigrował do Ameryki, gdzie wpadł w sidła Schwartza, który w imieniu żony, pozostawionej w Europie, wymuszał od niego okupy pod groźbą

porwania Kuzińskiego. Miał on wylądować od Kuzińskiego 450.000 dolarów. Wreszcie przybyła do Ameryki żona Kuzińskiego i zażądała odszkodowania za rozwód, grożąc mu otruciem.

W obawie przed ich zemstą uciekł do Kanady, gdzie za 200 dol. uzyskał legalnie usynowienie i paszport na nazwisko Georga Cantora. Z Kanady no okęcie „Piłsudski” przyjechał do Polski.

Tymczasem żona nadal nie dawała mu spokoju i do 20 państw rozesłała radiowe ostrzeżenie przed Kuzińskim, zarzucając mu popełnienie licznych przestępstw. Gdy go aresztowano w Warszawie przybyła tu i u władz prokuratorskich oskarżyła go o przemyślnictwo i szpiegostwo. Wreszcie odjechała, nie mogąc wyjednać zezwolenia na widzenie się z aresztowanym.

Dla sprawdzenia okoliczności uzyskania paszportu kanadyjskiego sąd wezwał na świadka urzędnika z konsulatu angielskiego i sprawę odroczył.



Na zdjęciu uczestnicy z uroczystości poświęcenia nowej kaplicy w ognisku wojskowym w Modlinie: z Panią Premierową Składkowską (X), ks. biskupem Gawliną i Panem Premierem. —



Napisał Raskatow.

Ciąg dalszy (50)

W ciągu pięciu minut dwaj osobnicy zmienili się nie do poznania. Przebrali się, postarzeliby o dalszych kilkanaście lat, a charakterystycę wykonali po mistrzowsku z widoczną wprawą.

— Dobrze... bardzo dobrze... — rzekł Orłow. — A teraz uciekać... Najlepiej postarajcie się przebrnąć do Paryża... Nie wiem co się tu ze mną stanie. — Mam jednak nadzieję, że nie wpadnę.

Stali przy otwartym oknie. Zerwał się dość silny wiatr i słychać było, jak poszum głuchy przeleciał po wierzchołkach drzew. Firany zafalowały silniej i nadeły się jak żagle... Płomień lampy zaczął drżeć...

— Pieniądzy wam starczy?

— Starczy...

— Jeśli potrzeba — zaopatrzyć się. Przydadzą się w drodze... — Orłow nie dokończył. Uwagę jego zwrócił gwar, dochodzący od strony miasta. Po chwili w głębi ulicy ukazały się jakieś światelka, zbliżające się w stronę domu Orłowa.

— No, chłopcy, teraz marsz... Przez okno i na pola. Z Bogiem.

Powtarzać tego wezwania burmistrz już nie potrzebował. Nieznajomi z kocią zrzecznością wyskoczyli przez okna i po chwili chrzęst łamanych gałęzi wskazywał kierunek, w którym poszli. Orłow odetchnął głęboko, całą pierś...

Zamknął okno i czekał.

Nie trwało długo, a w sieni rozległo się pukanie do drzwi, zrazu nieśmiałe, potem coraz gwałtowniejsze. — Zadzźwięczał dzwonek. Burmistrz miasteczka Alaton wolnym krokiem zbliżył się do drzwi i udając zbudzonego z twardego snu, odsunął zasuwkę i otworzył.

Przed drzwiami stała grupka, złożona z kilku ludzi, którzy na widok burmistrza zaczęli równocześnie coś wykrzykiwać.

— Ależ panowie, — huknął Orłow, — niech jeden mówi, a nie wszyscy naraz, bo nic nie mogę zrozumieć...

Z grupy wysunął się naprzód mały miejski policjant, który tej nocy miał służbę w tej dzielnicy, gdzie znajduje się „Złota Kotwica”.

— Natknąłem się pierwszy...

— Ale na co... Niechże pan mówi wszystko...

Policjant, zdenerwowany do naj-

wyższego stopnia i pod wrażeniem tego, co nie tak dawno widział, zaczął opowiadać: Stał na posterunku opodal restauracji i widział, jak ją zamykano i jak wychodzili goście. Minęła właśnie godzina druga w nocy. Goście po wyjściu z restauracji spokojnie rozeszli się w różne strony. Tak było co noc. Policjant nie podejrzawał, że nie zauważył. Może z pół godziny po tem, udał się na ostatni obchód — tak, by o godzinie trzeciej być na zmianie. I oto nagle po kilku krokach, gdy tylko skręcił w ulicę Rzęczną, ujrzał coś, czego początkowo nawet nie zrozumiał. Zdawało mu się początkowo, że pod płotem leży w objęciach kilku śpiących pijaków... Leżeli bez ruchu, cichutko, i zdawało się, że zwalwszy się pod płot, natychmiast usnęli.

Gdy jednak podszedł bliżej i zaświecił latarką z przerażeniem stwierdził, że na ziemi leży troje zabitych ludzi.

— Zabici? — zapytał z najwyższym zdumieniem burmistrz — Zabici o kilkanaście kroków od uczęszczanej restauracji?

— Tak, panie burmistrzu!

— I pan nic nie słyszał?

— Przysięgam mogę, że najmniejszego szmeru nie słyszałem.

— Więc jak się to mogło stać?

— Może stało się właśnie wówczas, gdy wszyscy wychodzili i przed restauracją było gwaro, ale i to nie wydaje mi się prawdopodobne, bo nawet w największym gwarze nie słumił się krzyków trzech mordowanych ludzi. Przecież coś usłyszeli by ci, którzy opuszczali restaurację.

Burmistrz wpatrywał się w policjanta nieruchomo, jakby nie mogąc ochłonąć ze strasznego wrażenia, jakie

wywarła na nim wiadomość o śmierci trzech ludzi na ulicach rządzonego przezeń miasta. Po pewnej chwili milczenia, gdy z tłumy, który słuchał dotychczas rozmowy burmistrza z policjantem, odzywać się zaczęły głosy oburzenia, Orłow odezwał się:

— O kilka kroków od pana zabito człowieka... a stało się to tak, że pan nie nie słyszał! Dziwne! Bardzo dziwne! Nawet powieździłbym: niesłychane. Czem ich zabito?

— Dokładnie nie wiem. W każdym razie nie nożem i nie rewolworem, bo wokół nie było ani śladu krwi — odpowiedział policjant.

— Czy zawiadomiono komendanta policji?

— Tak. On przypuszczalnie jest już na miejscu.

— Zamknięto drogi miejskie na rogatkach?

— Tak.

— Dobrze. Zaraz będę gotów.

Gdy burmistrz znalazł się na miejscu strasznego wypadku, mimo nojnej pory wokół zabitych zgromadził się pokaźny tłum.

Zabici leżeli jeden obok drugiego, prawie obejmując się i nie ulegało wątpliwości, że nie pokładali się tak sand, lecz zostali ubojeni.

Burmistrz oświetlił latarką tego, który leżał pierwszy. Był to młody człowiek. Na sobie miał bluzę robotczą. Na twarzy jego zastąpił wyraz przerażenia. Wokół szyi biegła wąziuteńka ciemna pęga.

Burmistrz obejrzał drugiego, wreszcie skierował światło latarki na trzeciego i schylił się. Na niego spojrzała długa twarz z wybaluszonymi, szklącymi oczyma, pozbawionymi brwi i rzęs... (Ciąg dalszy nastąpi).



## Potężne imperjum z epoki brązu

wynurza się z lodów dalekiej północy

MOSKWA.

Przed kilku dniami powróciła do Moskwy wielka sowiecka ekspedycja naukowa, która przeprowadzała badania na półwyspie Samojezdskim w strefie ujścia rzeki Ob do północnego Oceanu Lodowatego.

Półwysp Samojezdski, należący terytorjalnie do północno-zachodniego Uralu sowieckiego, położony jest pomiędzy Morzem Karaibskim a ujściem rzeki Ob do Oceanu Lodowatego i pomimo, że powierzchnia jego wynosi 133 tysiące kilometrów kwadratowych, zamieszkały jest przez około 1.000 koczujących Samojezdów. Nieurodzajność tego wielkiego obszaru ziemi nie ma podobnej w całej Syberji; rzadko występująca tundra pozwala na wyżywienie tylko bardzo skąpej ilości renów. Z tego powodu faktyczne możliwości osadnicze na tej niegościnniej ziemi, wyrażają się stosunkiem: jeden człowiek na 5 kilometrów kwadratowych. Już przy zaludnieniu dwu ludzi na 5 kilometrów kwadratowych ziemia nie daje możliwości wyżywienia.

Powyższe warunki sprawiły, że półwysp Samojezdski jest właściwie do dziś dnia niezbadany i kryje jeszcze wiele tajemnic. Tem więcej sensacyjnie brzmią sprawozdania ekspedycji naukowej, która po kilkumiesięcznym pobycie na półwyspie Samojezdskim powróciła w tych dniach do Moskwy. Wzmiankowana ekspedycja przywiozła ze sobą 12.000 najrozmaitszych wykopalsk, które wskazują niezbicie, że w epoce między okresem kamiennym a brązowym ta dzika dzisiaj lodowa pustynia zamieszkała była przez potężny naród, stojący na wysokim stopniu rozwoju kulturalnego. Specjalnie interesujące są oryginalne rysunki na wyrobach z kości zwierzęcych. Nie wykazują one żadnych podobieństw w odniesieniu do innych znanych wykopalsk europejskich.

Ciekawym również jest stale powtarzający się motyw wysokiego pięcioletniego grzebienia, który wskazuje na wysoki poziom poczucia artystycznego i wyrobioną technikę snycerską. Znaleziska metalowe pokryte są oryginalną ornamentyką, dla której również nie można znaleźć odpowiednika w wykopalskach europejskich z epoki brązu.

Kierownik sowieckiej ekspedycji, dr. Diesselbow, po powrocie do Moskwy udzielił zagranicznym dziennikarzom wywiadu na temat swej ostatniej podróży naukowej. Uczony wyraził przekonanie, że Azja północna kryje jeszcze wiele podobnych niespodzianek. Wykopalska, przywiezione przez sowiecką ekspedycję z półwyspu Samojezdów, wykazują pewne pokrewieństwo ze znaleziskami przedhistorycznymi, wykopanymi przed kilku laty w okolicach morza Beringa. I tu znachodzi się kości mamutów, ozdobione swoistymi motywami

ornamentycznymi, lampki tranowe i inne przedmioty, świadczące wyraźnie, że daleką północ w odległych epokach przedhistorycznych zamieszkiwał lud, stojący na znacznie wyższym stopniu rozwoju, niż współcześni Eskimosi.

Najciekawszym zagadnieniem jest problem gęstości zaludnienia. Według opinii dra Diesselbowa, biorąc pod uwagę ilość znalezisk i ich charakter, należy przyjąć, że nieznanie imperjum, wynurzające się obecnie z lodów półwyspu Samojezdów, wykazywało niemal taką gęstość zaludnienia, jak dzisiejsza Europa. Głównym zajęciem, a zarazem źródłem wyżywienia tajemniczego ludu, było rolnictwo. Wprawdzie na pierwszy rzut oka hipoteza ta wydaje się dość fantastyczną, albowiem dziś półwysp jednak takiej klimatycznej zmiany, którego terenem była ziemia Samojezdów, nie jest bynajmniej odosobniony. Dziś można już przyjąć

za pewnik, że np. Scytowie w epoce brązowej, mieszkający nad brzegami rzeki Jenniszej, również niemal wyłącznie trudnili się rolnictwem. Wskazują na to gęste osiedla i narzędzia rolnicze, znajdujące w rozmaitych punktach. Gdyby w epoce brązu warunki życiowe na półwyspie Samojezdskim były takie jak obecnie, nie mógłby tam żyć żaden lud, a już w żadnym razie nie mogłaby tam powstać żadna kultura materialna.

Mimo, że nauka współczesna nie dała jeszcze definitywnej odpowiedzi, co do tajemnic prehistorycznych dalekiej północy — już dziś można stwierdzić, że krąg polarny, przedstawiający dziś wyłącznie pustynne królestwo białej śniegi, w epoce brązowej przeżywał swój okres rozkwitu i był gęsto zaludniony ludami, stojącymi na stosunkowo wysokim szczeblu rozwoju kulturalnego.

## Louis Lumière

Przypadające w roku bieżącym czterdziestolecie narodzin kinematografu jest właściwie osobistym jubileuszem jego wynalazcy Louis Lumière'a. Pisano już wiele o tem na całym świecie, Francja, ojczyzna Lumière'a, a za nią inne potęgi kinematograficzne, uczciły jubileusz wspaniałymi uroczystościami.

Kinematograf nie jest jedynym wynalazkiem genialnego starca, który mimo swoich 71 lat pracuje dalej bez wytchnienia. Jego wynalazkiem jest fotograficzna płyta autochromatyczna, on zainicjował fotografię kolorową. Następnymi wynalazkami są: fotostereosynteza, fotorama, słynny „głośnik Lumière'a", ruch kapilarny ma pozatem „na sumieniu" wiele innych wynalazków z dziedziny fizyki, chemii i mechaniki. Podczas wojny światowej wynalazł Lumiere m. in. grzejnik katalistyczny, membranę do chwywania odległych dźwięków, sygnalizującą ataki lotnicze, wreszcie ruchomą sztuczną rękę dla inwalidów. Ten ostatni wynalazek umożliwił w samej Francji normalną pracę 5000 nie-

szczęśliwych, którzy postradali rękę na wojnie.

Lumiere eksperymentował całe życie, nie zrażając się nigdy chwilowymi niepowodzeniami. Początkowa nieufność własnego społeczeństwa, a nawet uczonych sprawiły, że prace swoje przeprowadzał — wraz z zmarłym już bratem Augustem — właściwie potajemnie, zdala od „publicznego" zgiełku i dziś nie są szerszemu ogółowi znane faktyczne metody tej pracy. Dopiero, gdy jakiś wynalazek był kompletnie gotowy i wykluczał wszelkie „sceptyczne" komentarze, przedstawiał go Lumiere ogółowi. Tak było m. in. z kinematografem, który bracia zademonstrowali dnia 25 grudnia 1895 r., to samo z innymi wynalazkami pokolei, aż wreszcie (dopiero w r. 1919) otwary się dla Lumiere'a wrota „Institut de France".

Tak przedstawiają się ogólnikowo, że się tak wyrażę „pozakinematograficzne" dane o wszechstronnych zasługach Lumiere'a dla nauki i ludzkości.

## Tajemnica szabel damasceńskich

Giętką jak wąż i zrzeczną w rękę rycerza damascenka, to nieodczony przedmiot naszych powieści historycznych. Na czym polega jednak tajemnica tych szabel, o których już nie można powiedzieć, że są niezrównane, ponieważ dorównały im szable europejskie, pochodzące z niektórych wytwórni? Niemniej cieszą się one nieśmiertelną sławą.

Zbadania tej tajemnicy podjął się profesor Zschokke w Szwajcarii, a wynik jego badań został podany w IV roczniku berneńskiego Muzeum Historycznego, oraz w

piśmie „Broń i Barwa". Uczony metalurg zbadał stal pod względem chemicznym i mikroskopijnym. I oto odkrył on, że stal ta zawiera przeciętnie trzy razy większy procent węgla, aniżeli zwykła stal, używana w dawnych czasach do wyrobów szabel. Również w stali tej stwierdził on obecność krzemu i manganu, ważnych pierwiastków uszlachetniających, które dopiero niedawno zostały odkryte przez wiedzę nowoczesną.

Tymczasem płatnerzy damasceńscy drogą doświadczenia doszli do uzyskania tego całkiem nowożytnego stopu.

## Rocznice historyczne

15 I 1885 r. — Umarł Antoni Edward Odyniec, przyjaciel i towarzysz podróży Mickiewicza, poeta, pozostający pod silnym wpływem twórcy „Pana Tadeusza". Urodził się Odyniec we wsi Giejstunach w Oszmiańskim w 1804 r. Nauki początkowe pobierał u ks. ks. Bazylianów w Borunach; następnie kształcił się na uniwersytecie wileńskim, studiując prawo i historję literatury. W tym czasie bierze udział w pracach Towarzystwa „Filaratów", próbując zarazem swych sił na polu poezji. Początkowo są to przekłady lub naśladownictwa drobnych utworów obcych poetów, ale niezadługo ogłasza zbiór własnych, oryginalnych prac p. t. „Poezye A. E. Odyńca". Po latach przerwy podejmuje wydawnictwo noworoczników. W tym samym roku wydaje jeszcze dramat wierszem „Izora", po czym wyjeżdża zagranicę. Przebywa w Dreźnie, zajmując się tłumaczeniem arcydzieł literatury angielskiej na język polski.

Po powrocie do Wilna redaguje „Encyklopedję powszechną", a po upadku tego wydawnictwa, przystąpił do redakcji „Kurjera Wileńskiego". Wydał w tym czasie obrazy dramatyczne: „Felicytę" (1849), „Barbarę Radziwiłłównę" (1858) i część pierwszą „Jerzego Lubomirskiego" (1861). W r. 1866 przenosi się do Warszawy. Drukuje na łamach „Kroniki Rodzinnej" nadszczaj ciekawe „Listy z podróży" i „Wspomnienia z przeszłości". W Warszawie wydał w 1875 r. uzupełnione czwarte wydanie „Kurjera Warszawskiego". Zmarł w Warszawie.

17 I 1734 — Koronacja Augusta III na króla polskiego odbyła się pod naciskiem rządu rosyjskiego i austriackiego. Był to akt sprzeczny z wolą ówczesnego społeczeństwa, gdyż szlachta obrała królem Stanisława Leszczyńskiego (10 września 1733 r.), a wybór Augusta III odbył się o mie-

siąc później (5 października 1733 r.) pod ochroną wojsk rosyjskich. Wytworzyła się sytuacja podobna do tej, jaka już zaistniała w Polsce po ucieczce Henryka Walejskiego do Francji, kiedy to jedno stronnictwo obrało Maksymiljana, a drugie Batorego na króla. Tylko, że gdy w pierwszym wypadku obszło się bez interwencji zbrojnej państw obcych, to obecnie mocarstwa rozpoczęły wojnę t. zw. sukcesyjną polską o swoich kandydatów. Po stronie Augusta III opowiedziały się Rosja, Austria i Saksonja, za Stanisławem Leszczyńskim — Francja (córka Leszczyńskiego była żoną Ludwika XV, króla francuskiego). Długoletnia wojna, która czasem zamieniła się w dalszy ciąg wojny sukcesyjnej hiszpańskiej, zakończyła się traktatem wiedeńskim (1738), zawartym pomiędzy Francją i cesarzem austriackim. Leszczyński wzamian za zrzeczenie się tronu polskiego otrzymał w dożywocie księstwo Lotaryngji i Bar. August III pozostawał nadal królem polskim, a drugi sejm pokojowy zatwierdził tę sprawę ostatecznie, godząc go z narodem.

## Miljardery w starożytności

Pierwszym wielkim finansistą starożytnego Rzymu był dyktator Sulla (ur. 138 r. przed Chr.), który wojnę z Mithridatesem, władcą Pontosu (Azja Mniejsza) podjął głównie dla zdobycia olbrzymich bogactw, zapomocą których następnie poskromił wszystkich swoich przeciwników w Rzymie i utrwalił swoje panowanie. Za jego to rządów bankier Crassus zdołał zgromadzić jako pierwszy miliardera rzymski swój olbrzymi majątek. Skupywał on za bezcen majątki osób, które Sulla umieszczał na czarnych listach, i sprzedawał je następnie z dwudziestokrotnym zyskiem.

Kiedy Rzym nawiedzony przez olbrzymi pożar, który całe dzielnice zamienił w gruzy, Crassus wszystkie tereny zniszczone wykupił, a następnie odsprzedał za drogie pieniądze, albo zabudował przy pomocy niewolników. Olbrzymie zyski ciągnął Crassus także z handlu niewolnikami. W operowaniu pieniędzmi Crassus był mistrzem niezrównanym i zdobył w ten sposób wielkie wpływy polityczne, że nawet Pompeusz i Cezar z nim liczyć się musieli. Człowiek, który w czasie swego konsulatu wciągnął trzech miesięcy każdemu obywatelowi Rzymu dostarczać mógł bezpłatnie potrzebny chleb, i który raz dla całego ludu wyprawił ucztę przy dziesięciu tysiącach stołów, zbyt wysoko stał w łaskach ludu, by go można było pominąć lub usunąć skrytobójczo.

W sposób wprost gigantyczny polafił Juljusz Cezar korzystać z pieniędzy jako politycznego środka bojowego. Już w początkach swojej kariery politycznej tak hojnie szafował pieniędzmi, że zadłużenie jego u bankierów rzymskich wynosiło olbrzymią jak na owe czasy sumę przeszło stu milionów, co, przeliczwszy na wartość pokupną pieniądza, odpowiadałoby dzisiaj sumie około dwóch miliardów. Wierzyteli Cezara zaczęli się wreszcie niepokoić o swą nępalność, a kiedy Cezar, zamianowany namiestnikiem Gallji, wyruszył z Rzymu dla objęcia swego stanowiska, zajął mu cały jego bagaż podróży i zwolnił go wówczas, kiedy Crassus przejął gwarancję za część jego długu. Cezar po powrocie swym z Gallji nietylko zapłacił wszystkie swe długi, lecz posiadał jeszcze ogromny majątek. Trzeba podziwiać delikatny węć bankierów rzymskich, którzy początkującemu politykowi Cezarowi otworzyli tak olbrzymie kredyty, wietrzając w nim widocznie przyszłego cesarza imperjum rzymskiego.

Cezar zresztą nie myślał tylko o sobie, lecz także o skarbie państwa, do którego odprowadził po wojnie pontyjskiej sumę 250 milionów mk. W nagrodę za to wolno mu było jako jednemu obywatelowi prywatnemu wybijać złote monety ze swoją podobizną, podczas gdy dotąd widniały na monetach rzymsk. podobizny bogów. Kiedy Cezar wreszcie powalił wszystkich swoich przeciwników, obdarzył on wojsko i lud podarkami, których wartość przekraczała sto milionów mk. W wspaniałych igrzyskach cyrkowych brało udział czterysta lwów, a podczas bitwy morskiej, przedstawionej na arenie cyrkowej, stanęło przeciwko sobie osmset gladiatorów, którym towarzyszyło dwadzieścia stoni. O gigantycznych kosztach tej imprezy słabe tylko możemy sobie wyrobić pojęcie. Tylko człowiek, mający dochody wielokrotnego miliardera, mógł sobie na nią pozwolić.

Do dnia 10 Pp. listonosze p r z y j m u j a przedpłatę



## Z ostatniej chwili

### 18 STATKÓW POSZŁO NA DNO

U wybrzeży Portugalii szaleją od kilku dni silne burze. Do tej pory zatonięło 18 mniejszych statków. Radiostacje nadbrzeżne odbierają liczne sygnały S. O. S.

### BLOGOSŁAWIENSTWO PAPIESKIE PRZEZ RADIO.

W niedzielę 7 lutego Ojciec św. wygłosi przemówienie, oraz udzieli swego błogosławieństwa uczestnikom Kongresu Eucharystycznego, odbywającego się w Manilli na Wyspach Filipińskich. W rozgłosni Watykańskiej czynione są przygotowania do nadania tej transmisji.

### GRYPA A CYTRYNY.

Rzym. W Mesynie cena za cytryny została podwyższona z 50 do 60 lirów za skrzynię. Powodem tej stuprocentowej zwwyżki jest olbrzymie zapotrzebowanie na cytryny ze względu na panującą wszędzie epidemię grypy.

○ Powodzie w Anglii południowo-zachodniej wyrządziły wielkie szkody. Miasto Eton, słynące w całym świecie ze swej szkoły zostało zalane i odcięte od świata. Samoloty zaopatrzą mieszkańców w żywność.

○ W Monte Carlo zamordowany został finansista angielski Victor Leech. Ma to być mord polityczny, dokonany przez bolszewików.

○ W dniu 18 ub. m. z zakładów Forda w Detroit wyszedł 25.000.000 wóz, oddany do użytku. Z tej okazji ofiarował Ford 25 milionów dolarów na cele społeczne swoich pracowników i robotników.

○ Spółdzielnie rumuńskie w myśl uchwały rządu rumuńskiego wywożą do Niemiec 5000 wagonów pszenicy. Rumunia wzamian otrzyma materiał wojenny.

## Mądry pies ocalał troje dzieci

Wśród tak licznych przykładów zmyślności i wierności psa podają pisma angielskie jeszcze jeden zasługujący na uwagę.

W tych dniach mieszkankę m. Beckworth p. Małgorzatę Clarket, która wyszła na przechadzkę ku granicom miejskim, zatrzymał nagle pies, naszczekujący głośno, spoglądając jej trwożnym wzrokiem w oczy i zavracaając w jednym kierunku.

Zaciekawiona temi manewrami p. Clarket ruszyła za zaniepokojonym

## Z wojny domowej w Hiszpanii

Paryż. Powstańcy nie przestają bombardować Madrytu. Wczoraj upadło kilka pocisków ciężkiej artylerii w śródmieściu Madrytu. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

„United Press“ donosi, że według sprawozdań otrzymanych w Gibraltarze, od chwili wybuchu wojny domowej w Hiszpanii wymordowano w prowincjach Walencja, Malaga i Barcelona 10 biskupów i około 500 księży.

### ZMARŁ NA ŚMIERĆ.

Na pograniczu Prus Wschodnich w pobliżu miejscowości Welcz znaleziono ubiegłej nocy na szosie, wiodącej od strony granicy skostniałe zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około lat 40. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Przybyły lekarz stwierdził, iż śmierć nastąpiła z powodu zmarznięcia przy ogólnym wycieńczeniu. Zachodzi prawdopodobieństwo, iż nieznaną osobnik jest włóczęgą - żebrakiem z Prus Wschodnich, który przekroczył granicę i nie zdążywszy dojść do najbliższych osiedli, zmarł na drodze.

Władze policyjne Polski zwróciły się do władz niemieckich celem ustalenia nazwiska zmarłego.

### GDAŃSCY KOMUNISCI PRZED SADEM.

Gdańsk. Sąd gdański skazał na karę 5-letniego więzienia organizatora komunistycznej partii Gdańska, Ryteńskiego, głównego kasjera von Wyschetskigo na 2 lata oraz 28 czł. na mniejsze kary. 5 oskarżonych zostało zwolnionych.

## Nie wolno stawać w pół drogi..

„Gorące serca zwalczą mróz“. — Z takim hasłem przystąpiliśmy do akcji pomocy zimowej. Nie wolno nam teraz dopuścić, żeby płomień naszych gorących serc okazał się „słomianym ogniem“.

Niestety wśród szerokich rzesz społeczeństwa, które ochotnie w pierwszej chwili poszło na pomoc bezrobotnym daje się obecnie wyczuć nastroj jak gdyby odprężenia, wynikającego z błogiego uczucia „dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego“. — Daliśmy co kto mógł i co kto chciał. Ale za wcześnie byłoby dziś już spocząć na laurach.

W rezultacie dotychczasowej zbiórki zimowej obdarzono zgórą milion osób — bezrobotnych i ich rodzin. — Cyfra imponująca. W rzeczywistości jednak jeszcze nie wszystkie potrzeby zostały zaspokojone. Parumilionowa rzesza bezrobotnych wraz z rodzinami nadal czeka na dar z rąk społeczeństwa.

Trzeba było obserwować rozdawnictwo darów, żeby się przekonać,

stworzeniem i znalazła się na torze kolejowym, gdzie z przerażeniem spostrzegła troje małych dzieci bawiących się najspokojniej pomiędzy szynami.

Dosłownie w ostatniej chwili pies doprowadził ją do tego miejsca, zaledwie bowiem zdążyła usunąć dzieci z toru, gdy nadjechał całym pędem londyński pociąg pośpieszny.

Dzięki więc nieprzeciętnej zmyślności psa troje dzieci uniknęło niechybnej śmierci.

iz potrzeby tych, którzy się zgłosili, zaspokojone zostały jedynie w pewnym stopniu. Kto dostał garnitur, nie mógł już otrzymać palta. A najwięcej było takich, którzy potrzebowali i palta i garnitur. Podczas kilkustopniowego mrozu, ludzie przychodzili z odległych dzielnic, trzęsąc się z zimna w wyświechtanej marynarce, albo wiatrem podszitym paletku, włożonym wprost na koszulę. Trzeba było na to popatrzeć, żeby przekonać dla kogo przeznaczone są nasze, znoszone „łaszki“, których wyzbywalismy się bez wielkiego zapewnienia żalu i uszczerbku dla siebie. Za grosze, które rzucaliśmy do puszek „pomocy zimowej“ wiele trzeba było zrobić. — Bezrobotni otrzymują w ośrodkach zaopatrzenia paczki, które mają stanowić zaopatrzenie dla nich, oraz dla ich rodzin w krytycznym okresie zimowym. Paczki kompletowane są według wielkości rodziny. Większe rodziny otrzymują obfitsze paczki, mniejsze rodziny — paczki skromniej-

## Parcelacja nad morzem

Starostwo Morskie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji majątków państw.:

Sulicice o obszarze 200 ha pow. morski

Mieryszyno o obszarze 389 ha pow. morski

położonych w pow. morskim i wzywających nabyć ziemię z tych majątków do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Morskiego w Wej-

herowie co do I-go majątku w terminie do dn. 17 II br., — w sprawie II-go majątku do dn. 18 lutego br.

Zgłoszenia, złożone po oznaczonym terminie, nie będą uwzględniane. — Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym. — Druki zgłoszeń wydają bezpłatnie wszystkie Starostwa.

Za Starostę Morskiego:

(—) Inż. A. Raczyński, kom. ziemski.

## Sprzeniewierzył 100.000 złotych

Zamieszkały w Bydgoszczy przy Nowym Rynku zarządca majątku 56-letni Karol Schröder został uresztowany pod zarzutem dopuszczenia się sprzeniewierzenia około 100.000 zł na szkodę swego chlebobawcy, właściciela majątku Jana Kłosowskiego.

Defraudacje te popełniał aresztowany od roku 1927, to jest niemal od pierwszego dnia objęcia przezeń funkcji zarządcy majątku. Aresztowany przyznał się do przywłaszczenia tylko 20.000 zł na szkodę właściciela masy.

## Z całej Polski

### FABRYKA „UNIA“ W BYDGOSZCZY NIE SPŁONĘŁA.

Grudziądz. Jak nas informuje dyrekcja fabryki maszyn rolniczych „Unia“ w Grudziądzu, podana przez Polskie Radio, a następnie przez poniedziałkową prasę wiadomość o spaleniu się fabryki „Unia“ w Bydgoszczy — nie odpowiada całkowitej prawdzie, ponieważ pożar zniszczył tylko jeden drobny oddział fabryki w Bydgoszczy, a mianowicie część, w której produkowano traki oraz maszyny do obróbki drzewa.

○ W dniu 1 lutego w dzień św. Ignacego, cała Polska obchodziła uroczyste imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Marszałek Śmigły Rydz złożył życzenia w imieniu armii już w sobotę, dnia 30 stycznia.

○ Minister Beck pozostał w Genewie, gdyż zapadł na grype.

○ Sędziami Sądu Najwyższego nominowani zostali dotychczasowi sędziowie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu: Pospieszalski, Krzemiński i Dobrzański.

○ W całej Polsce spadły śniegi. W Małopolsce potworzyły się ogromne zaspasy. Pociągi kolejowe przychodzą z opóźnieniem.

○ Przybyłemu z Mławy Lejbie Zimmersteinowi, który uzyskał spadek 8 tys. zł jakiś inny żyd sprzedał więzienie na Pawiaku. Podpisał z nim umowę, a Zimmerstein wpłacił 3000 zł.

○ Na Helu na krze lodowej zauważono 6 fok, wylegających się na słońcu. Ma to oznaczać trwanie mrozów na Bałtyku.

○ Z Chorzowa donoszą o silnych wstrząsach podziemnych, które również odczuto w Świętochłowicach i Wielkich Hajdukach.

○ W Dubnie w urzędzie pocztowym wykryto nadużycia, polegające na kradzieży listów pieniężnych. Podejrzani o nadużycia kierownik ekspedycji pocztowej Skarbowski i zastępca jego Surmiak zostali aresztowani.

○ W Lublinie Sąd Okręgowy skazał adw. Ciswskiego na 1 i pół roku więzienia za oszukańczą transakcję.

— Zaborowo. Dnia 27 stycznia br. na szkodę rolnika Stanisława Szustakowskiego spaliła się stodoła, szopa i chlewy. W stodole znajdowało się 18 fur słomy, 10 fur siana i wiele innych całorocznych zbiorów rolnych. Nadto spaliło się część maszyn rolnych i inwentarza martwego. Straty ogólne wynoszą 3000 zł. Spalone budynki ubezpieczone były na sumę 2025 zł. — Zbiory rolne ubezpieczone nie były. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez córkę poszkodowanego.

— Jabłonowo. W sobotę, dnia 30 stycznia 1937 r. o godzinie 8-mej rano na dworcu kolejowym w poczekalni III kl. zmarła młoda kobieta, nieustalona dotychczas nazwiska ani miejsca zamieszkania. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć naturalną. Opis kobiety: lat około 20, wzrostu około 1,50 m, dobrze odżywiana, włosy blond, ubrana w letni szary płaszcz zniszczony, trzewiki niskie czarne. Zwłoki zostały odstawione do kostnicy w Jabłonowie. Krewni mogą się zgłosić na posterunku P. P. w Jabłonowie celem rozpoznania.

— Więcbork. Z powodu epidemii grypy zostały zamknięte szkoły w Więcborku i w kilku miejscowościach okolicznych. Zachodzi obawa, że i w Sępólnie dzieci w bardzo wielkim procencie chorują. Czy do tego nie przyczynia się lekkomyślna godzina gimnastyki w porannych godzinach na lodzie przy tak wielkim mrozie?

— Wałdowo, pow. sępoleński. 25 ub. m. wybuchł z przyczyn dotąd nieustalonych pożar w zabudowaniu stolarza p. Ziemińskiego. Silny wiatr spowodował zniszczenie całego zabudowania wraz z inwentarzem i umeblowaniem oraz drzewa użytkowego. — Straty są bardzo poważne.

— Gdynia. W dniu 21 ub. m. na Kamiennej Górze w willi „Nasz domek“, dozorca Giszczon Konstanty, l. 31, uległ śmiertelnemu zadadzeniu gazem drzewnym. Giszczon rozgrzewał rury wodociągowe do czego użył węgla drzewnego rozpalając go w blaszanym naczyniu. Po skutecznieniu tych czynności naczynie z węglem postanowił w ubikacji, do której następnie wszedł i wskutek nagromadzonego się tam gazu został zatruty. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

### G I E Ł D A

#### Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy.

29 stycznia 1937 r

Zyto	23,25—23,50
Pszenica	27,25—27,50
Jęczmień rowarowy	25,00—26,50
Groch Wiktorja	16,00—16,50
Groch Folgera	21,00—23,00
Wyka	19,00—20,00
Peluszka	20,00—21,00
Lubin niebieski	10,50—11,50
Rzepak	45,50—46,50
Mak niebieski	61,00—64,00
Gorzycza	27,00—29,00
Koniczyna biała	80,00—100,00
Koniczyna czerwona	105,00—120,00
Makuch rzepakowy	18,50—19,00
Wyłłoki suszone	8,00— 8,50
Słoma żytnia prasowana	3,25— 3,50
Siani nadnoteckie luzem	4,00— 5,00
Saradela	16,00—18,00
Otręby żytnie	15,25—15,50
Otręby pszenne	14,75—15,25



# 38 Loteria Państwowa

Co jest korzystniejsze dla graczy loteryjnych: czy zwiększenie wartości poszczególnych wygranych — oczywiście kosztem ich ilości, czy też przeciwnie, podzielenie większych wygranych i wzmocnienie w ten sposób ich liczby?

Rozstrzygnąć to pytanie w sposób, któryby zadowolili wszystkich graczy, jest rzeczą niemożliwą, gdyż zdania pod tym względem są bardzo podzielone. Można jednak ułożyć plan tak, by znalazły w nim swój wyraz rozmaite poglądy i, pozostawiając najatrakcyjniejsze wielkie wygrane, poświęcić pozostałe w celu zwiększenia liczby średnich wygranych.

Na drogę tę weszła już Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej dawniej, kasując wszystkie wygrane ponad 100 tysięcy złotych, z wyjątkiem miliona, w klasie czwartej, a następnie ograniczając w tejże klasie ilość wygranych po sto tysięcy złotych i wprowadzając nowy typ po siedemdziesiąt pięć tysięcy. Dzięki temu oraz innym posunięciom, zamiast poprzednich czterech wygranych stu tysięcy złotych, osiągnięto możliwość utworzenia trzech wygranych po sto i czterech po siedemdziesiąt pięć tysięcy — razem więc siedem wygranych większych, nie licząc miliona oraz normalnej ilości średnich wygranych.

W rozpoczynającej się trzydziestej ósmej loterii posunięto się jeszcze o krok dalej. Pozostawiono mianowicie w każdej z pierwszych trzech klas tylko po jednej stutysięcznej wygranej, w klasie czwartej — zaś dwie skasowano zupełnie — normalne wygrane po dwadzieścia tysięcy złotych, pozostawiając je jedynie w postaci t. zw. wygranych dziennych w ilości odpowiadającej liczbie dni ciążenia. — Wprowadzono natomiast nowy typ wygranych po piętnaście tysięcy oraz po trzydzieści i siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych. Te ostatnie dwie wygrane figurują w planie dla drugiej, trzeciej i czwartej klasy.

Co się tyczy wygranych dziennych to obecnie istnieć ich będą dwa typy,

jeden w wysokości, jak to już wspomnieliśmy, dwudziestu tysięcy, drugi zaś pięćdziesiąt tysięcy złotych. Przyznawane one będą w sposób następujący: w każdym dniu ciążenia którejkolwiek z klas, z wyjątkiem ostatniego dnia ciążenia każdej z tych klas, na pierwszy zwitek z numerem wyciągnięty z koła, przypadnie wygrana dzienna w wysokości 5000 zł, przy losowaniu więc tego numeru zwitek z wygraną nie będzie wyciągany z koła z wygranymi. We wszystkich klasach po wylosowaniu wszystkich wygranych każdego dnia wylosowany będzie jeden zwitek z numerem, na który przypadnie dzienna wygrana w wysokości 20.000 złotych.

Wspomniemy jeszcze o powiększeniu ilości dni ciążenia o jeden w każdej klasie, dzięki czemu kończyć się one będą codziennie wcześniej. — Z tej inowacji najbardziej zadowolona będzie prasa codzienna, gdyż ułatwi to jej publikowanie pełnych nieurzędowych tabel. Kogo interesuje szczegółowy plan, przepisy i regulamin gry trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, ten znajdzie się może z nimi w każdej kolekturze. Te ostatnie obowiązujące są okazywać właściwe druki wszystkim, którzy tego zażądadają a nie tylko swoim klientom.

Ogólne zasady gry Loteryjnej nie uległy zresztą żadnym zmianom, zwłaszcza, że szereg reform, wprowadzonych stopniowo, poczynawszy od 26 Loterii, wykazuje stałą swą żywotność i celowość.

## NIE ROZPOWSZECHNIĄĆ FAŁSZY-WYCH PIENIĘDZY.

Sąd Okręgowy z Gdyni na sesji wyjazdowej w Kartuzach skazał w dniu 29 ub. m. Aug. Wydrowskiego z Jeleńskiej huty na 1 miesiąc aresztu za czterokrotne puszczanie w obieg fałszywej 10-złotówki. Karę zawieszono na 2 lata. Niech ten wypadek będzie przestrożą dla innych.

## KRONIKA

### Kalendarz

Data	Miesiąc	Dzień	Sw. Katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
3	Lutego	Ś.	Błażeja	7,28	16,26
4	"	C.	Weroniki	7,27	16,28
5	"	P.	Agaty	7,26	16,39

## WĄBRZEŻNO

● Z okazji Imienin Pana Prezydenta RP. odbyło się w dniu 1 lutego uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz państwowych i miejskich oraz licznych wiernych. Nabożeństwo odprawił ks. prof. Brejski.

● Mróz zelzał Od wczoraj mróz zelzał — O ile tak zostanie będziemy mieli odwilż i błoto. Ostatnie mrozy podobno spowodowały, że w poniedziałek w całym mieście nie można było kupić węgla.

● Wiadomości kościelne. W czwartek przed pierwszym pątkiem spowiedź o godz. 7 godzina święta. W piątek o godz. 6.30 rano Msza św. do Serca Jezusowego, o godz. 6.30 wieczorem nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. W niedzielę, jako niedzielę zapustną rozpoczyna się 40 godzinne nabożeństwo z Wystawieniem i pierwszą Mszą św. o godz. 3 różaniec o godz. 6.15 nieszpory i repozycja Najśw. Sakramentu. Porządek adorowania jak zwykle.

● Ślub. W dniu 2 bm ks. prob. Kroplewski w Brudzawach pobłogosławił związek małżeński p. Władysława Dąbrowskiej, córki rolnika z p. Franciszkiem Nowickim, sekretarzem Miejskiego Urzędu Bezp. Publicznego z Wąbrzeźna, Młodej Parze składamy na wspólnej drodze życia wszelkiej pomyślności. Red. i Wydawnictwo

● Krótki okres karnawałowy zakończony zostanie tradycyjnym „ŚLEDZIEM” urządzonym na dochód Polskiego Czerwonego Krzyża w wtorek, dnia 9 lutego 1937 roku w Hotelu pod Białym Orłem. Zabawa ta trwać będzie krótko, bo tylko do północy, ale za to zapowiada się bardzo wesoło.

● Zabawa Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego odbędzie się w hotelu pod Orłem w dniu 6 bm. Całą moc niespodzianek. Sala ładnie udekorowana i dobrze ogrzana.

● Wieczorek towarzyski. Na zakończenie tegorocznego karnawału urządził wydział „Sokolice” tutejszych w sali „Dworu Wąbrzeskiego” Jak się dowiadujemy przygotowują nasze sympatyczne „Sokolice” swoją imprezę karnawałową od dłuższego czasu i z wielką starannością. W programie przewidziane są od godz. 20 popisy gimnastyczne, tańce narodowe, jak kujawiak, krakowiak, mazur itd. w tęczyowych blaskach reflektorów. Bogato zaopatrzone bufet w własnym zarządzie — podawać będzie znakomite zakąski gorące i zimne oraz pieczywo domowego wyrobu. Nie wątpimy, że obywatelstwo miasta i okolicy pospieszy w niedzielę na wieczorek Sokolice, gdyż wkrótce skończy się czas zabaw i rozrywek.

● Choroby zakaźne. W tygodniu od 24 I do 30 I zanotowano następujące choroby zakaźne: Wąbrzeźno 3 wypadki jaglicy, 3 odry, 2 gruźlicy w Wielkich Radowiskach 30 wypadków odry, w Golubiu 1 wypadek pokąsania przez psa, w Bielsku 53 wypadki odry, w Niedźwiedziu 27 wypadków odry, w Jarantowicach 51 wypadków odry.

● „Pod dwiema flagami” — pod powyższym tytułem wyświetla Kino „Słońce” dziś i dni następne rewelacyjny film.

## Życie towarzysza

— Miesięczne zebranie Tow. Gimn. „Sokolice” odbędzie się w czwartek, dnia 4 lutego o godz. 20 w lokalu p. Klimka. Czołem. Zarząd

Druk: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom  
Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szuczka Wąbrzeźno Pom., ul. Mickiewicza 1.

Numer akt: Km. 953/56.

## WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Franciszek Litwin, mający kancelarię w Kowalewie ul. M. J. Piłsudskiego nr 25 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1937 r. o godz. 10-ej przystąpi do opisu nieruchomości Nowy Młewiec tom II, wykaz L. 18, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzycieli w kwocie 6.550.— zł z % i kosztami itd. przypadającej wierzycielce Weronice Schmidt, wdowie zam. w Nowym Młewcu, pow. Wąbrzeźno i tow. od dłużników Franciszka i Klary małż. Wiśniewskich zam. w Wielkich Radowiskach pow. Wąbrzeźno i wyzwa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Kowalewo, dnia 29 stycznia 1937 r.  
Komornik: (—) Litwin.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy Wąbrzeźna, iż z dniem 30 stycznia b.r. otworzyłam

w domu p. M. Kruczkowskiej  
**RYNEK nr 28.**

## SKŁAD CUKIERKÓW „BOMBONIERA”

Jako długoletnia pracowniczka firmy „Wielkopolski Skład Kawy” starać się będę zadowolić Szan. Klientelę przez sumienną obsługę — oraz świeże i wyborowe artykuły.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się

**HALINA PREUSSÓWNA**

## ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w dniu 30 stycznia b.r. otworzyłam

## SKŁAD CUKIERKÓW

częściowo  
**TOW. KOLONIALNYCH I ART. TYTONIOWYCH**

PRZY UL. HALLERA 3.

(dom p. Nizwantowskiego — dawniej Vorschussverein).

Na składzie posiadam pierwszorzędny towar, po cenach bezkonkurencyjnych.

Jako siła fachowa, pracująca od kilku lat w danym zawodzie, daję r. k. o. że nawet najwybredniejszą Klientelę należycie i z zadowoleniem obsługuję.

**HELENA CHĘSIOWA**  
Wąbrzeźno, ul. Hallera 3.

Z dniem 1 III. 37r. przyjmę

## uczni

wymagane 6 klas gimn.

**Lucjan Leśniewicz**  
drogeria Wąbrzeźno

**Majątek Walecz**  
pow. Wąbrzeźno  
ogier państwowy Wilhelm Tell — półkwi angielskiej Zgłoszenia klaczy do stanowienia w kancelarii maj. Dowody urodzenia klaczy lub dowody tożsamości przy zgłoszeniu potrzebne

## Radioaparaty

najlepiej naprawia i do nabycia w warsztacie radiowym

**A. H. Düsterhöft**  
Wolności 1

## Dziewczyna

z dobrym gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz na wieś  
Zgl. w adm. „Głosu”

## Dziewczyna

do wszelkich prac domowych i z gotowaniem potrzebna zaraz

**W. Markuszewski**

## 30 TANICH DNI

od 1 lutego — w firmie

## FELIKS REIMANN

WĄBRZEŻNO, RYNEK 30

Przyjmuję do chemicznego czyszczenia i farbowania

## NIE BŁĄDŹ!!

przed nabyciem aparatu radiowego napisz do nas. Radioaparaty ostatnich modeli 1937 do sieci lub baterii nabyć można następująco i na dogodnych warunkach w znanej firmie

**„Polskie Zakłady Radio-Select”**  
Warszawa, Marszałkowska 147/58

Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej, Konsolidacyjnej, Inwestycyjnej po kursie 100— za 100— Katalogi, warunki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

## NAJSŁYNIEJSZY JASNOWIDZ WOMOUTH

mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen, przy pomocy medium „TAMHRY”, które jest nieomyślne, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiłanych kwestiach. Widzi na odległość. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada przeszłość i przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia pewne wygrane przy losach, podaje gdzie takowe można nabyć. W 34 loterii padło 48 wielkich wygranych, wybranych przez Medium. Podać datę urodzenia, imię i nazwisko i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty portowe załączyć zł 1 — znaczkami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22, — m. 2.

## TANIO OLEJE SAMOCHODOWE

Gargoyle, Galkar, Polmin i Karpaty w bankach i na wagę. — MIXOL płyn przeciw zamarzaniu wody w chłodnicach samochodowych —

POLECA:  
**Lucjan Leśniewicz - Drogeria pod Koroną**  
Wąbrzeźno, Pom. - Rynek 7

## WIELKA WYPRZEDAŻ

cukierków, czekolady i wielu innych rzeczy po cenach niskich — z powodu likwidacji interesu

**MARIA KRUCZKOWSKA**  
RYNEK 28



**KINO**  
dźwiękowe  
**SŁOŃCE**

Dziś o godz. 5, i 8,15 i jutro po r. z ostatni — Wszyscy na najpotężniejszy film wszystkich czasów p.t.

## „Pod dwiema flagami”

Najcudowniejsze sceny zmagania Legii w Afryce — — —  
Najwspanialszy romans — Najdroższy film Ameryki —

Następny program

## „PIEŚŃ MILIONÓW”

Administracja maj. Mgowo Państw. Banku Rolnego poczta Wiewiórki, powiat Wąbrzeźno

## wydzierżawi

zaraz fachowemu ogrodnikowi ogród warzywno — owocowy obszaru ca 2 ha

◆ Składajcie ofiary na pomoc zimowa ◆